

Sygn. akt III RC 28/20

POSTANOWIENIE

Dnia 31 marca 2020 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie III Wydział Rodzinny i Nieletnich

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia Sławomir Lewandowski

Protokolant: -----

po rozpoznaniu w dniu 31 marca 2020 r. w Chełmnie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa małoletniego S. P.,

reprezentowanego przez matkę P. W.,

przeciwko R. P.

o alimenty

postanawia

1. udzielić zabezpieczenia powództwa poprzez zobowiązanie pozwanego R. P. do płacenia kwoty po 700 (siedemset) zł. miesięcznie na rzecz małoletniego powoda S. P. do rąk matki małoletniego powoda P. W. począwszy od dnia 01 kwietnia 2020 r. do dnia 10 - tego każdego miesiąca z góry - do dnia prawomocnego zakończenia postępowania w sprawie.

2. oddalić wnioski o udzielenie zabezpieczenia w pozostałej części.

Sygn. akt III RC 28/20

ZARZĄDZENIE

1. Odpisy postanowienia doręczyć:

- pełnomocnikowi małoletniego powoda - z klauzulę wykonalności,

- pełnomocnikowi pozwanego.

2. Za 15 dni od wykonania lub z wnioskiem.

C. 31 marca 2020 r.

III RC 28/20

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 2 marca 2020 r. małoletni powód S. P., zastępowany przez matkę P. W., reprezentowaną przez pełnomocnika profesjonalnego wniósł m.in. o zasądzenie od pozwanego

R. P. na jego rzecz alimentów w kwocie po 1200 zł miesięcznie, płatnych z góry do dnia 10 każdego miesiąca do rąk matki, wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat, poczynszy od dnia wniesienia pozwu. Jednocześnie domagał się udzielenia zabezpieczenia w tej samej wysokości.

W uzasadnieniu tak sprecyzowanego żądania podano, iż rodzice małoletniego powoda S. P. urodzonego (...) pozostawali w nieformalnym związku konkubenckim od jesieni 2019 r., kiedy to pozwany polecił matce powoda by się wyprowadziła, po czym niezwłocznie zamieszkał z inną kobietą. Aktualnie P. W. mieszka sama

z synem, zaś R. P. z nową partnerką. Wskazano, że pozwany

od października 2019 r. przekazuje na rzecz syna po 700 zł miesięcznie,

co w kontekście chociażby wysokiej opłaty za przedszkole, które oboje rodzice wybrali dla S. stanowi kwotę nieadekwatną do przesłanek wynikających

z art. 133 i 135 kro. W ocenie matki średni miesięczny koszt utrzymania S. na poziomie jaki rodzice mu zapewniali będąc razem wynosi ok. 1950 zł i składa się na niego: opłata za przedszkole (waha się w zależności od frekwencji 450 – 500 zł) – średnio 475 zł; wyżywienie poza przedszkolem – 400 zł; odzież, obuwie, bielizna – 230 zł; środki czystości, higieny, kosmetyki – 80 zł; opieka zdrowotna – 60 zł; rozrywka i zabawki – 100 zł; edukacja – min. 40 zł; udział w urodzinach rówieśników – ok. 60 zł; wypoczynek wakacyjny (jeden wyjazd dłuższy plus 4 – 5 wyjazdów jedno- lub dwudniowych rocznie) – 290 zł w rozliczeniu miesięcznym; udział małoletniego w kosztach mieszkaniowych i mediach – ok. 225 zł.

W dalszej części uzasadnienia pełnomocnik strony powodowej podniósł,

iż koszty utrzymania małoletniego z pewnością są wypadkową możliwości zarobkowych rodziców (pozwanego ok. 4000 zł, matki małoletniego ok. 3080 zł) oraz tego, że jest on ich jedynym dzieckiem. Twierdził, że matka czyni osobiste starania o wychowanie syna, gotuje mu posiłki, pierze, sprząta,

co powinno zostać uwzględnione przez Sąd przy rozdzielaniu ciężaru finansowego utrzymania chłopca. Jednocześnie pełnomocnik strony powodowej podkreślił, że żądane alimenty w niewiele wyższym niż połowa kosztów utrzymania zakresie obciążałyby pozwanego i leżą w zakresie jego możliwości zarobkowych, stanowiąc ok. 1/4 jego zarobków. Rodzice małoletniego powoda do niedawna pracowali w więziennictwie, chociaż w innych zakładach karnych, pozwany aktualnie jest żołnierzem. Twierdził także, że potrzeba zabezpieczenia wynika z tego, że po pierwsze zachodzi niepewność ich przekazywania

w związku z konfliktem rodziców, a ponadto kwota jednostronnie ustalona przez pozwanego i dotychczas przekazywana jest w realiach niniejszej sprawy dość znacząco zaniżona (k. 2 – 3).

Pełnomocnik pozwanego R. P. w odpowiedzi na pozew

z dnia 21 marca 2020 r. oświadczył, że pozwany uznał żądanie do kwot po 700 zł miesięcznie, domagając się jego oddalenia w pozostałej części. Jednocześnie domagał się oddalenia wniosku o udzielenie zabezpieczenia. W uzasadnieniu powyższego pisma podniesiono, iż strony posiadają wspólnego syna S. P. w wieku 6 lat i od jesieni 2019 r. nie mieszkają razem. Pozwany regularnie przekazuje świadczenia alimentacyjne dla syna w kwocie 700 zł miesięcznie. Podkreślono, iż przedstawicielka ustawowa małoletniego część podanych okoliczności wyolbrzymiła, a pozostałe – świadczące o dobrej woli pozwanego oraz regulowaniu dodatkowych świadczeń alimentacyjnych na rzecz syna w naturze lub przez osobiste starania o utrzymanie i wychowanie dziecka – zataiła przed sądem.

W dalszej części uzasadnienia podano, że pozwany po rozstaniu się

z matką małoletniego podjął próby ułożenia wzajemnych relacji w taki sposób, aby między stronami istniała możliwość współdziałania w kwestiach dotyczących dziecka. R. P. zaproponował, że będzie regulował świadczenia alimentacyjne w kwocie 600 zł miesięcznie. Niespełna kilka miesięcy temu matka małoletniego zażądała podwyższenia tych świadczeń

do kwoty 700 zł miesięcznie. Pozwany zgodził się na podwyżkę. Podkreślono,

że wszystkie świadczenia były regulowane w sposób sumienny i bez żadnych opóźnień. Strony ustaliły, że pozwany będzie mógł widywać się z synem w co drugi weekend od piątku od godziny 14:00 (po zajęciach w przedszkolu)

i będzie odwoził syna w niedzielę o godzinie 17:00. Dodatkowo, wedle ustaleń, pozwany miał możliwość spotykać się z dzieckiem w tygodniu po wcześniejszym uprzedzeniu. Zdaniem R. P., kiedy matka małoletniego dowiedziała się, że poznał on inną kobietę, zaczęła mu utrudniać albo uniemożliwiać kontakty z synem. W konsekwencji był zmuszony złożyć przed tutejszym sądem wniosek o ustalenie kontaktów z dzieckiem. Dodano, że niejako w reakcji na wszczęcie postępowania sądowego matka małoletniego wytoczyła powództwo o alimenty.

Dalej twierdzono, że w pozwie pominięto wiele okoliczności, które mogą być istotne w tej sprawie. Podniesiono, że jesienią ubiegłego roku powódka zabrała ze wspólnego mieszkania wszystkie wspólne meble i wyposażenie pokoju dziecka, w tym m. in. łóżko, biurko, regały, wszystkie zabawki i ubrania. Jak twierdził pozwany został on w praktycznie pustym mieszkaniu i był zmuszony kupić całe wyposażenie dla siebie i dla syna. Po rozstaniu, matka małoletniego zakomunikowała mu, że zepsuł się ich wspólny telewizor i małoletni nie może oglądać ulubionych bajek. R. P. kupił byłej partnerce nowy telewizor i opłacił abonament na platformie N. na cały rok z góry.

Poza tym, pozwany wskazał, że stara się jak najczęściej spędzać czas z synem. W trakcie spotkań organizuje mu aktywny wypoczynek i różne atrakcje. Podał, że do tej pory, wyjeżdżali m.in. do zoo, K. P., na zakupy, odwiedzić krewnych, nad jezioro i place zabaw. Twierdził, że koszty związane z wyjazdami opłaca z własnych środków i niezależnie od przekazywania świadczeń alimentacyjnych w gotówce. Obok tego pamięta o ważnych wydarzeniach w życiu syna. Celebryje jego urodziny i imieniny oraz różne święta. Organizuje uroczystości, na które zaprasza innych członków swojej rodziny.

W odpowiedzi na pozew pozwany podkreślił również, że małoletni bardzo lubi bawić się różnymi figurkami i klockami L.. W prezencie kupuje S. tego typu zabawki, z których potem mogą korzystać w czasie kontaktów. Podał, że nie liczy także drobnych kwot, które wydaje na syna podczas wspólnych wypadów. Twierdził, że koszt prezentów zazwyczaj waha się w kwocie od kilkudziesięciu do kilkuset złotych.

W ocenie pozwanego wydatki na odzież dla syna w stosunku miesięcznym są znacznie zawyżone. Wskazał, że przede wszystkim ma to związek z faktem, że bardzo często kupuje dziecku odzież i obuwie, a następnie przekazuje je byłej partnerce po zakończeniu kontaktów. Dodał, że podobnie rzecz ma się z wydatkami na rozrywkę i zabawki czy edukację.

Zdaniem R. P. przedstawicielka ustawowa małoletniego podała w pozwie szereg wydatków na syna, których w rzeczywistości nie ponosi albo takich, które ponosi również ojciec małoletniego, w trakcie kontaktów.

Pozwany wskazuje, że wedle jego wiedzy, powódka nie ponosi żadnych kosztów związanych z mieszkaniem, a kwota 225 zł miesięcznie została przywołana jedynie na potrzeby niniejszego postępowania. Poza tym podniósł, iż w pozwie nie podano ile osób mieszka wraz małoletnim i jego matką i nie przedstawiono żadnych dowodów dokumentujących koszty eksploatacyjne związane z mieszkaniem.

Pozwany kwestionuje również wliczanie do świadczeń alimentacyjnych kosztów wyjazdów wakacyjnych dziecka, skoro również zabiera syna na wakacje i również takie wyjazdy opłaca.

Pozwany twierdził, że jest żołnierzem w służbie czynnej. Zarabia 4.000 zł netto miesięcznie. Prowadzi samodzielnie gospodarstwo domowe. Wskazał, iż w ciągu miesiąca ponosi następujące wydatki:

- wyżywienie - ok. 700 zł,

- koszt dojazdu do pracy (codziennie w obie strony ponad 100 km przy średnim spalaniu benzyny 7l/100km razy 22 dni przy obecnej cenie benzyny około 5 zł/l) wynosi ok. 770 zł,

- kosmetyki i chemia – ok. 300 zł,
- ubrania – ok. 200 zł,
- karnet na siłownię - 90 zł,
- media, w tym (energia elektryczna 70 zł, abonament telefoniczny 24,70 zł, kablówka 25 zł, rata za komputer 416 zł),
- ubrania i zabawki dla dziecka – ok. 150 zł,
- zobowiązania:
 - a. alimenty - 700 zł
 - b. kredyt mieszkaniowy – ok. 922 zł
 - c. opłata za mieszkanie – ok. 540 zł
- ubezpieczenia:
 - d. auta - ok. 500 zł rocznie
 - e. mieszkania - 150 zł rocznie
 - f. na życie - 100 zł
- przeglądy i naprawy auta - rocznie ponad 1.000 zł.

W końcowej części pisma podniesiono, iż w ocenie pozwanego realne wydatki na dziecko wynoszą ok. 1.200 zł miesięcznie i jego poziom partycypacji w kosztach utrzymania syna jest do nich adekwatny. Zwłaszcza, że matka małoletniego dysponuje również świadczeniem z programu 500+, które pokrywa część usprawiedliwionych potrzeb dziecka. Jednocześnie podkreślono, iż ojciec małoletniego w dość dużym zakresie przyczynia się do jego wychowania, a także spełnia część świadczeń alimentacyjnych w naturze. Dodano także, że z tych samych względów udzielenie zabezpieczenia nie jest konieczne (k. 12 – 17).

Sąd ustalił i zważył co następuje:

Małoletni powód S. P. urodzony (...)

w C. pochodzi z nieformalnego związku (...). Pozwany uznał ojcostwo w stosunku do małoletniego. Powód jest ich jedynym dzieckiem.

(dowód: odpis zupełny aktu urodzenia małoletniego powoda – k. 5)

Zgodnie z art. 730 § 1 k.p.c. w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia. Z kolei stosownie do art. 753 § 1 k.p.c. w sprawach o alimenty zabezpieczenie może polegać na zobowiązaniu obowiązanego do zapłaty uprawnionemu jednorazowo albo okresowo określonej sumy pieniężnej.

W sprawach tych podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia, nie jest natomiast wymagane uprawdopodobnienie interesu prawnego w uzyskaniu zabezpieczenia.

Wnioskodawca musi zatem wykazać wiarygodność roszczenia. Nie wystarczy twierdzenie, iż roszczenie istnieje, ale twierdzenie to powinno zostać uwiarygodnione przez przytoczenie okoliczności uzasadniających żądanie. Nie oznacza to jednak udowodnienia roszczenia, ale jedynie wykazanie jego prawdopodobieństwa. Rezygnacja z przeprowadzenia dowodu co do istnienia roszczenia wynika z faktu, że postępowanie zabezpieczające jest postępowaniem, w którym nie rozstrzyga się sprawy merytorycznie. Wnioskodawca zatem musi przytoczyć takie okoliczności, z których

będzie wynikać, że roszczenie mu przysługuje, a okoliczności te będą przez niego uprawdopodobnione. Przy ocenie prawdopodobieństwa roszczenia nie można abstrahować od tego, czy fakty przytoczone przez uprawnionego tworzą to roszczenie w świetle przepisów prawa. Wiarygodność dotyczy więc nie tylko podstawy faktycznej, ale i prawnej roszczenia.

Uprawdopodobnienie, jako instytucja kodeksu postępowania cywilnego, odnosi się do sytuacji, w których ustawa procesowa nie wymaga ustalenia twierdzeń o faktach przy pomocy dowodów, lecz zadawała się mniejszym stopniem pewności - uprawdopodobnieniem tych twierdzeń. Uprawdopodobnienie może być przeprowadzone przez sąd przy użyciu środków, które uzna za właściwe, nie wykluczając środków dowodowych. Przy uprawdopodobnieniu nie jest jednak konieczne zachowanie szczególnych przepisów o postępowaniu dowodowym. Uprawdopodobnienie w odróżnieniu od dowodu nie daje zatem pewności co do prawdziwości twierdzenia o istnieniu konkretnego roszczenia, ale sprawia, że twierdzenie to staje się prawdopodobne.

Do uprawdopodobnienia twierdzeń w postępowaniu zabezpieczającym odnoszą się ogólne reguły dotyczące uprawdopodobnienia stosowane

w postępowaniu cywilnym. Wykazanie prawdopodobieństwa roszczenia może być przeprowadzone za pomocą takich niesformalizowanych środków, jak pisemne oświadczenia osób trzecich, nieformalne przesłuchanie stron lub strony bądź świadków, dokumenty.

W przedmiotowej sprawie strona powodowa wykazała zaistnienie pozytywnych przesłanek udzielenia zabezpieczenia roszczenia alimentacyjnego. Poza sporem pozostawało to, że powód jest synem pozwanego. Pozwany ponadto uznał powództwo co do zasady, podnosząc jednak, że dochodzona pozwem kwota jest zbyt wysoka, i gotów jest płacić alimenty w ratach po 700 zł na miesiąc. Co prawdą pozwany w marcu 2020 r. uiszczył na rzecz powoda kwotę 700 zł tytułem alimentów, lecz wyjaśnienia wymaga, że sąd, rozpatrując wniosek o udzielenie zabezpieczenia w sprawach o alimenty, nie może tego wniosku, po ustaleniu, że zobowiązany dobrowolnie płaci pewne sumy, oddalić, lecz powinien, nawet jeżeli uważa je za wystarczające w zakresie zaspakajania potrzeb uprawnionego, ustalić w tej wysokości w sentencji postanowienia. Postanowienie sądu w takiej sytuacji sankcjonuje stan rzeczy w zakresie płacenia alimentów w dotychczasowej wysokości (postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 września 2011 r. VI ACz 1441/11). Ponadto podkreślić należy, że w sprawach o alimenty podstawą zabezpieczenia jest jedynie uprawdopodobnienie istnienia roszczenia, natomiast ewentualny brak zagrożenia niepłacenia alimentów w przyszłości należy wiązać z brakiem istnienia interesu prawnego w udzieleniu zabezpieczenia, który w świetle art. 753 § 1 k.p.c. pozostaje bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Skoro więc obowiązek alimentacyjny pozwanego względem powoda był bezsporny co do zasady, to istnienie roszczenia uznać należało za uprawdopodobnione.

Z zebranego materiału dowodowego wynika, że pozwany osiąga miesięczny dochód na poziomie ok. 4000 zł netto, przy czym na wyżywienie przeznaczają ok. 700 zł miesięcznie, na dojazd do pracy wydaje ok. 770 zł miesięcznie, kosmetyki i chemię ok. 300 zł miesięcznie, ubrania ok. 200 zł miesięcznie, ubrania i zabawki dla dziecka ok. 150 zł miesięcznie, karnet na siłownię ok. 90 zł miesięcznie. Ponosi opłatę mieszkaniową ok. 540 zł miesięcznie oraz spłaca kredyt mieszkaniowy w kwocie 922 zł miesięcznie. Ponadto musi opłacić prąd – średnio 70 zł miesięcznie, abonament telefoniczny 24,70 zł miesięcznie, kablówkę 25 zł miesięcznie, ratę za komputer 416 zł miesięcznie. Koszty ubezpieczenia auta pozwany określił na kwotę ok. 500 zł rocznie, ubezpieczenia mieszkania ok. 150 zł rocznie, ubezpieczenia na życie ok. 100 zł, przeglądy i naprawy auta – rocznie ponad 1000 zł. Co także jest istotne, pozwany mieszka sam i nie ma nikogo na utrzymaniu.

W ocenie sądu pozwany posiada środki i możliwości, które pozwalają mu żyć na stosunkowo wysokim poziomie, co oznacza, że swojemu jedynemu dziecku powinien zapewnić standard życia na takim samym poziomie. Mimo to sąd doszedł do wniosku, że żądana we wniosku kwota jest zbyt wysoka

w stosunku do uzasadnionych potrzeb uprawnionego S. P.. Sąd uważa, że potrzeby dziecka w tym wieku wahają się średnio w granicach kwoty 1200 – 1300 zł miesięcznie. Po pierwsze trzeba zauważyć, że także pozwany bierze udział w wychowaniu syna, co przejawia się przede wszystkim w tym, że w co drugi weekend oraz w tygodniu po wcześniejszym uprzedzeniu P. W. zabiera go do siebie i w tym czasie ponosi koszty związane z bieżącymi potrzebami syna. Ponadto przedstawione przez matkę uprawnionego wyliczenie ponoszonych wydatków zdaniem sądu jest częściowo niezasadne. Albowiem muszą one odpowiadać także możliwościom zarobkowym rodziców oraz potrzebom 5-letniego dziecka.

Mając na uwadze powyższe rozważania, sąd doszedł do wniosku, że powód uprawdopodobnił, że zakres obowiązków alimentacyjnych pozwanego, z uwzględnieniem uzasadnionych potrzeb uprawnionego z jednej strony, oraz możliwości zarobkowych i sytuacji majątkowej pozwanego, a także jego udziału w wychowaniu dziecka z drugiej strony, odpowiadać powinien kwocie 700 zł miesięcznie. Kwota ta powinna pokryć koszty wychowania dziecka po stronie ojca, z uwzględnieniem tego, że niezależnie od uiszczania alimentów, pozwany bierze udział w wychowaniu dziecka i ponosi w tym zakresie koszty.

Sąd zobowiązał pozwanego do uiszczania alimentów w wyżej wskazanej kwocie, ustalając, że są one płatne począwszy od dnia 1 kwietnia 2020 r., co miesiąc, płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca, do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

W pozostałym zakresie sąd wniosek oddalił.